



Wierzę
w Kościół
Chrystusowy
Program duszpasterski
dla Kościoła w Polsce
nr rej. 2022/2022

Chrześcijański supermarket

„Wiara Kościoła poprzedza wiarę wierzącego, który jest wezwany do przyłgnięcia do niej”.

Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1124.

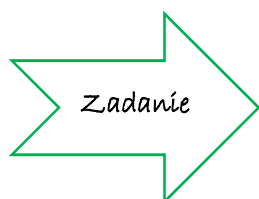


Żyjąc w świecie, który na każdym kroku daje nam możliwość zakupu produktów, usług czy treści, raz po raz miewamy pokusę, by – jak w sklepie – wybierać sobie również z depozytu wiary złożonego w Kościele te rzeczy, które chcemy, a pozostałe odrzucić, albo co najmniej ich nie zauważać. Wszyscy się z tym mierzymy.

Z uwagi na pęd życia, tzw. brak czasu, przyzwyczajenia wyniesione z rodzin, z których pochodzimy, czy wreszcie osobiste doświadczenie, „pacierz” czy „pójście do kościoła” traktujemy jak – często nieuświadomioną – „religijną konsumpcję”. Co więcej, w dobie internetowego kaznodziejstwa, mamy dostęp do mnóstwa wszelkiego rodzaju konferencji, nauczania czy modlitw. Naturalnie, zwykle wybieramy te treści, które nam odpowiadają.

Tymczasem o Kościele na pewno nie można powiedzieć, że jest wspólnotą konsumentów. Nie „chodzimy do kościoła”, by zostać obsłużonymi przez księdza, duszpasterza, kaznodzieję, a za dobre sprawowanie otrzymać Komunię. Jedzenie (konsumpcja!) Słowa i Ciała Pana może stać się uczta wtedy, kiedy odkryjemy, że nasze życie jest nam подарowane i wszystkie rzeczy, sytuacje, a przede wszystkim ludzie są darem Najwyższego. Co więcej, że nie jesteśmy w tym doświadczeniu odosobnieni, ale razem z braćmi i siostrami w wierze współistniejemy i możemy miłować się tak, jak On nas umiłował, wtedy, kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami.

By stać się dojrzałymi w wierze, potrzeba nam osobistego nawrócenia i w ślad za nim idącego zaangażowania, wzięcia odpowiedzialności za życie (również to wieczne!) moich bliskich, także ludzi należących do tej samej parafii, a przede wszystkim tych, którzy na swojej drodze nie spotkali do tej pory zmartwychwstałego Chrystusa.



Czy zdarza nam się wybierać w wierze tylko to, co nam odpowiada?
Czy nie zredukowaliśmy naszej wiary do „pacierza” i „chodzenia do kościoła”?
Czy znamy ludzi, których spotykamy co niedzielę na liturgii?
Czy księża, poza „kolędą”, bywają w naszym domu?